

Blisko 30% brytyjskich dzieci żyje w biedzie

16 grudnia 2018

Z raportu o stanie państwa przygotowanego na zlecenie Joseph Rowntree Foundation wynika, że blisko 30 proc. dzieci w Wielkiej Brytanii żyje w biedzie. Ekspert ostrzegają, że ubóstwo na Wyspach rośnie w tempie nienotowanym od lat, a rodziny nie są w stanie związać końca z końcem nawet wtedy, gdy jedno z rodziców ma stałą pracę.

Najnowszy raport firmowany przez Joseph Rowntree Foundation nie pozostawia złudzeń – w Wielkiej Brytanii przybywa ludzi biednych, mimo iż bezrobocie na Wyspach jest rekordowo niskie. Wszystkiemu winne są słabo płatne prace, w których mieszkańcy Wysp nie mają szansy na awans i na poprawę swojej doli.

W raporcie czytamy, że w biedzie żyje obecnie aż 22 proc. społeczeństwa brytyjskiego, czyli 14,3 mln ludzi. 56,5 proc. mieszkańców Wielkiej Brytanii borykających się z biedą żyje w gospodarstwach domowych, w których przynajmniej jeden dorosły ma w miarę stałą pracę. Jak zatem podają eksperci Joseph Rowntree Foundation, statystyki te zadają kłam twierdzeniom rządzących, że praca to najszybsza droga prowadząca do wydostania z się z biedy.

„Widzimy coraz więcej biedy wśród dzieci, ponieważ coraz więcej rodziców nie potrafi związać końca z końcem, pomimo że chodzą do pracy. To jest nie do zaakceptowania. To oznacza, że coraz więcej rodzin wpada w pułapkę niemożliwych sytuacji: zмага się z zapłatą rachunków, dostarczeniem na stół jedzenia i z okropnym stresem, który wpływa na codzienne życie rodziny” – mówi dyrektor Joseph Rowntree Foundation, Campbell Robb. „Nadszedł czas, abyśmy zdecydowali, jakim krajem chcemy być. Opuszczając UE musimy zająć się palącą niesprawiedliwością i ubóstwem, a także sprawić, by Wielka Brytania stała się

krajem, który jest dla wszystkich. Możemy to zrobić podejmując działania w zakresie mieszkalnictwa, zabezpieczenia społecznego i pracy, żeby zmniejszyć ograniczenia, które wpływają na ludzi. Nikt nie chce oglądać sytuacji, w której coraz więcej ludzi wypychanych jest na margines” – dodaje.

Raport Joseph Rowntree Foundation unaoczniał, że choć w Wielkiej Brytanii regularnie podwyższana jest płaca minimalna (ang. National Living Wage) i obniżane są podatki, to tak naprawdę ludzie nie osiągają w związku z tym realnych korzyści, ponieważ z drugiej strony rząd tnie im zasiłki, a ceny życia rosną szybciej niż płace. „Dla mnie życie jest jak kołowrotek dla chomika. Pracuję i staram się tak bardzo, ale czuję, że utknęłam. W każdym tygodniu muszę wygospodarować pieniądze dla chłopców na szkolny obiad, na benzynę do samochodu, na jedzenie i na dom. Zazwyczaj daję jakoś radę, ale to wymaga ode mnie ścisłego planowania posiłków i chodzenia po supermarkecie z kalkulatorem dla upewnienia się, że mieszczę się w budżecie. Ubrania, buty i jedzenie są takie drogie” – czytamy w raporcie wypowiedź Hazel Ratcliffe, jednej z samotnych matek, które każdego tygodnia walczą w UK o byt dla swojej rodziny.

Źródło: PolishExpress.co.uk